



SCHWOB,
król przemysłu stalowego,
przeciwnik polityki gospo-
darczej Roosevelta.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



KS. HERAS,
uczony indyjski bierze u-
dział w kongresie history-
ków w Warszawie.

ROK XI.

ŚRODA, 23-go SIERPNI 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 284

MILJON NIEMCÓW POD BRONIA

Niemieckie zakłady chemiczne fabrykują nowe, tajemnicze gazy trujące o niezwykle silnym działaniu — Do czego zmierza sztab generalny?

Rewelacje angielskie o przygotowaniach odwetowych Rzeszy

Londyn, 23 sierpnia.

Tygodnik angielski „Sunday Referee” kontynuując swe rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich, poświęca w ostatnim numerze dłuższy artykuł organizacji niemieckiego przemysłu wojennego, omawiając szczegółowo przystosowanie niemieckiego przemysłu chemicznego do celów wojennych.

Według relacji pisma, szereg najważniejszych niemieckich zakładów chemicznych pracuje dnem i nocą przy fabrykacji olbrzymich ilości nowego gazu niezwykle zabójczego, wynalezionego w ostatnim czasie przez chemików niemieckich.

Plan niemieckiego sztabu generalnego polega na skombinowaniu broni chemicznej z potężną flotą powietrzną, ZDOLNĄ W PRZECIĄGU KILKU GO-

DZIN PRZELECIEĆ I ZNISZCZYĆ BELGJĘ.

Omawiając stan liczebny niemieckich sił zbrojnych, stwierdza „Sunday Referee”, że w tej chwili mają Niemcy

1.000.000 LUDZI POD BRONIA.

Stutysięczna regularna armja niemiec

ka jest tak wyszkolona, że może stworzyć doskonałe kadry dla 2 do 3 milionów żołnierza nowozaciągniętego.

Berlin (PAT), 23 sierpnia.

W wyniku obław, urządzonych ubiegłej doby, aresztowano w Norymberdze 43-ch przywódców komunistycznych, w

Hamburgu zaś 17 osób, które, zrzeszone w organizacji śpiewaczej, uprawiały działalność antypaństwową.

W Kolonii zatrzymano 37 komunistów, których odstawiono do obozu koncentracyjnego. W odwet za działalność agitacyjną prowadzoną w Augsburgu, przez nieujętych komunistów, internowani w miejscowym obozie koncentracyjnym w Dachau otrzymywać mają przez dwa tygodnie zmniejszone racje żywnościowe.

W okręgu Coesfeld aresztowano 30 komunistów. W Duesseldorfie zatrzymano za działalność antypaństwową dalszych 29 osób, w tem czterech b. posłów komunistycznych.

Obrońcy Gorgonowej jadą do Krakowa,

by odbyć z nią konferencję w więzieniu

Warszawa, 23 sierpnia.

Jak wiadomo już, na dzień 22 września r. b. wyznaczona została rozprawa Gorgonowej w Sądzie Najwyższym w Warszawie.

Kompletowi sędziowskiemu przewodniczyć będzie sędzia Rzymowski, referować będzie sprawę sędzia Wyrobek a wotować sędzia Rudnicki.

Wczoraj przybyli do stolicy obrońcy Gorgonowej Axer i Woźniakowski, którzy wraz z mecenasem Ettingerem odbyli naradę. Obrońcy mają wkrótce udać się do Krakowa, gdzie odbędzie drugą naradę, przyczem odwiedzą Gorgonową w więzieniu.

Przed samą rozprawą w Warszawie obrońcy Gorgonowej odbędą jeszcze trzecią naradę.

Uczestnicy polskiej wyprawy polarnej

powracają niebawem do kraju

Warszawa, 23 sierpnia.

Po 13-miesięcznym pobycie na wyspie Niedźwiedziej wraca wreszcie do kraju polska wyprawa podbiegunowa.

Inż. Jan Lugeon, dyrektor państwowego instytutu meteorologicznego otrzymał wiadomość, że wczoraj członkowie ekspedycji przybyli już do Tromsøe. W Tromsøe zatrzyma się wypra-

wa przez kilka dni dla wyregulowania atmosfery, t. j. przyrzędu, który przepowiada burze, albowiem okazał się on dobry w działaniu. Po przybyciu do kraju zostaną natychmiast włączone prace w kierunku opracowania wyników wyprawy polarnej. Obecnie już uniwersytet madrycki zaprosił inż. Lugeona do wygłoszenia referatu na temat zdobyczy polskiej wyprawy polarnej.

Inż. Lugeon uda się do Madrytu w początku października.

Zlinczowanie poplecznika Machady

Tłum zmasakrował kaprala i włókł jego zwłoki przez miasto

Santiago di Cuba, 23 sierpnia.

Tłum złożony z około 3.000 ludzi dokonał dziś krwawego samosądu nad kapralem, nazwiskiem Heredia, o którym wiadomo było, że za czasów prezydenta Machady i na rozkaz jego, wykonał cały szereg „mordów oficjalnych”.

Tłum, po zamordowaniu Heredii, włókł jego zwłoki przez ulice miasta.

Strajk robotników brukarskich i ko-

lejowych, który wybuchł w Santiago di Cuba, trwa dalej i narazie nie można się spodziewać jego rychłego zakończenia.

Aresztowanie księdza katolickiego w Niemczech,

który nie pozwolił wnieść sztandar hitlerowski do kościoła

Berlin, 23 sierpnia.

(Pat) — Według doniesień prasy, w miejscowości badenkiej Schonach, aresztowany został miejscowy proboszcz ka-

tolicki, za wystąpienie przeciwko wprowadzeniu do kościoła sztandaru hitlerowskiego z racji jubileuszu miejscowego związku gimnastycznego.

Równocześnie kierownik okręgowy partji narodowo-socjalistycznej w Neckersulm ogłosił ostrzeżenie pod adresem księży, aby nie uprawiali propagandy w kościołach, oraz aby w rozmowach i kazaniach, nie dopuszczali się obrazy koncordatu, zawartego pomiędzy Rzeszą i Watykanem przez nadawanie mu innego znaczenia.

Spisek komunistyczny w Madrycie

Walki z komunistami w całej Hiszpanji

Madryt, 23 sierpnia.

Komuniści hiszpańscy rozwinęli ostatnio ożywioną akcję propagandową. W Madrycie wykryto spisek komunistyczny.

Spiskowcy zamierzali przy pomocy zbrojnego zamachu obalić obecny rząd i objąć władzę. W szergu miast hiszpańskich dochodzi codziennie niemal do starć policji z komunistami.

Ostatnio w prowincji Carnere w czasie starcia zostało zabitych 8 chłopów, a kilkunastu zostało rannych. W Andalucji komuniści podpalili przeszło 100 za budowań gospodarskich, które splonęły wraz z zbiorami.

Również w prowincjach Katalonii i Murcji komuniści napadają na kościoły. Sytuacja w całym kraju jest naprężona.

Rewizje i aresztowania we Francji

w związku ze strejkami pracowników kanałów

Paryż, 23 sierpnia.

(PAT) Władze energicznie zwalczając sabotaż strejkujących pracowników kanałów północnej Francji, dokonały szeregu rewizji i aresztowań.

Po sprawdzeniu tożsamości 30 strejkujących zwolniono, a czterech zatrzy-

mano w areszcie. Ruch na Sekwanie berlinek zmotoryzowanych odbywa się normalnie. Strejkujący ogłosili odezwę, w której zapewniają, iż strejk trwać będzie aż do przyjęcia przez władze postulatów, dotyczących czasu pracy oraz godzin otwarcia służby.

Dziś

ukazał się Nr. 13
tygodnika

„Co tydzień
powieść”

i zawiera całość sensacyjnej
powieści detektywnej

„Zielony Pingwin”

i wybór ciekawych wiadomości z różnych dziedzin.
Numer bogato ilustrowany

Do nabycia w całej Polsce
za 30 gr.

Zmiłujcie się nad maleństwem!

Tragedja matki, która nie może wyżywić dziecka — Los podrzutków i dzieci nieślubnych

Lódź, 23 sierpnia.
Dozorca znalazł w sieni zawiniątko. Małą paczuszkę, owiniętą sznurkami.— Właśnie zamiatał schody, gdy dobiegło go kwilenie. Ktoś podrzucił, ale kto? Przy oczyszczaniu dołu asenizacyjnego wydobyto zwłoki noworodka. Albo wczoraj te oto dwa wypadki Przy ulicy Bazarnej znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące mniej więcej cztery miesiące. Przy ulicy Aleksandryjskiej 16 podrzucono niemowlę płci męskiej, liczące około 2 miesięcy... Dzień w dzień te same krótkie, lako niczne wiadomości. Z miasta, miasteczek, wsi. Trup noworodka znaleziony w sianie, w piwnicy, sieni czy na strychu, wygrzebany ze śmietnika. Wiadomość biegnie dalej. Zjawia się policjant. Protokół wędruje do wielkiej księgi przestępstw, gdzie wiele, wiele jest podobnych wypadków Czasami przy dziecku znajduje się kartkę tej oto mniej więcej treści:

„Dziecko ochrzczone, na imię ma Józef, liczy trzy miesiące. Zmiłujcie się nade mną, biedną matką i nad tem maleństwem“. Więcej nic. Tylko tych kilka prostych, jednak tak bardzo dobitnych słów. Ani adresu, ani nazwiska. Tylko kumoszki, gdy dowiedzą się, że znaleziono podrzutka — zaczyna pomstować, a żalić się i biadać. A biedna kobieta, oszalala z bólu i rozpacz, załamuje dlonie z żalu po tem maleństwie, którem nie mogła się należycie nacieszyć i które z braku pie niędzy musiała rzucić na pastwę losu... Przyczyną tej gehenny wielu matek jest nędza. Maż nie zarabia, ja zredukowali przed kilku miesiącami. Starala się o pracę, wchodziła jednemi drzwiami do rozmaitych instytucji, wychodziła drugimi i z dzieckiem na ręku prosiła, — skamlała o jakąś posadę. Byli tacy, co poprostu odmówili. — Trudno, nie potrzeba rąk do pracy. By li jednak żli ludzie, co lżyli nieszczęśliwą matkę. — A to co takiego!... Z nieślubnem dzieckiem. Tiu, wstyd i hańba!

Biedna matka tuła się, głoduje, wreszcie staje w obliczu śmierci, grożącej jej i dziecku. Jest młoda, chce żyć — wybiera śmierć dziecka.. Statystyki wykazały, że najczęściej wypadków dzieciobójstwa i podrzucania niemowląt powstało wskutek nędzy

Wpadła do dołu biologicznego
Lódź, 23 sierpnia.
(eg) — Mieszkańcy domu przy ulicy Młynarskiej 41, zaalarmowani zostali w dniu wczorajszym przeraźliwemi krzykami, wydobywającemi się z kąta podwórza, gdzie mieści się ogólna ubikacja. Gdy lokatorzy dobiegli do miejsca, z którego wydobywał się alarm, zauważono jakąś rękę, wzniesioną ponad dół kloaczny. Okazało się, iż do źle zabezpieczonego dołu kloaczego wpadła jedna z lo katorek tego domu, Władysława Kijaczyk. Lokatorzy, po wielu trudach wy ciągnęli nieszczęsną kobietę i zawezwali pogotowie kasy chorych. — Lekarz stwierdził wstrząs mózgu i ogólne po kaleczenie.

Tenor udawał kawalera
Niedyskretna małżonka wtrąciła go do więzienia
Tarn. Góry, 23 sierpnia.
Przed sądem okręgowym w Tarn. Górach rozpatrywana była niecodzienna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Tenor i kochanka jego Helena Pawlik z Szarleja. Akt oskarżenia zarzucał im, że świadomie zawarli nieważny związek małżeński. Tenor był już raz żonaty, a żona jego mieszkała w Radzionkowie. Poznał on pewnego dnia na zabawie

Co się dzieje w mieście naszym z podrzutkiem, którego rodzice pozostawili na łaskę losu? Najpierw niemowlę wędruje do zakładu wychowawczego dla niemowląt przy ulicy Tramwajowej. Tam niezwłocznie bada się je i poddaje obserwacji, czy dziecko nie jest chore. Gdy okazuje się, że jest zdrowe, zostaje stałym pacjentem zakładu, aż do drugiego roku życia.

Lublin, 23 sierpnia.
Potworna zbrodnia miała miejsce w dniu wczorajszym pod Lublinem. W nocy zamordowany został kilkoma uderzeniami siekiery 24-letni Ludwik Rokowski, mieszkaniec Sosnowej Woli pow. janowskiego. Dochodzenie ustaliło, że ohydnygo czynu dopuściła się żona zamordowanego, Stefania, przy pomocy kochanka swego, Bronisława Sokółowskiego oraz jego siostry Józefy.

Trup na torze kolejowym
Policja ustaliła nazwisko zmasakrowanego mężczyzny
Lódź, 23 sierpnia.
(eg) Przed kilku dniami donosiliśmy o niezwykłym odkryciu dróżnika kolejowego na linii Lódź — Zgierz, który na siódmym kilometrze za Łodzią znalazł trupa jakiegoś mężczyzny. Mimo energicznie prowadzonego dochodzenia nie udało się ustalić kim był przejechany przez pociąg i czy przeje-

Inżynier-amałor bezpłatnych kolacji skazany na rok więzienia
Warszawa, 23 sierpnia.
Sąd grodzki w Warszawie rozważał wczoraj niezwykłą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł mężczyzna w wieku około 50 lat — inżynier Józef Sztab, absolwent instytutu technologicznego w Petersburgu. Przed kilku tygodniami inż. Sztab przyszedł do pewnej restauracji na ul. Świętokrzyskiej, zjadł kolację i nie zapłacił. Rachunek wynosił 8 zł. Policjant spisał w tej sprawie protokół, pociągając inżyniera do odpowiedzialności. Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczył się, że umówił się z jakimś

Likwidacja szajki złodziei i oszustów, grasujących w pow. kaliskim, konińskim i pleszewskim
Kalisz, 23 sierpnia.
Policja kaliska zlikwidowała wielką szajkę oszustów i złodziei, grasujących na pograniczu powiatów kaliskiego, pleszewskiego i konińskiego. Na czele szajki stali bracia Marcin i Stanisław Kędzierscy z Kalisza, bracia Graczykowie z Pleszewa oraz Babiarczyk z powiatu kaliskiego. Szajka ma na sumieniu cały szereg kradzieży, dokonywanych na terenie wymienionych 3-ch powiatów. Łupem szajki padały przeważnie futra, jak naprz. w majątku Brzeznie. Dokonali oni również kradzieży na plebanjach w Grodźcu i Grodzieku, okradli sklep w powiecie konińskim i przywłaszczyli sobie kilka rowerów.

Złodzieje zamierzali w najbliższym czasie dokonać napadu na plebanję w Lizanowie, zamiar ten jednak został udaremniony, ponieważ policja deptała im już po piętach. Jeden z członków szajki, mianowicie Marcin Kędzierski, dokonał jednocześnie pomysłowego oszustwa na szkodę niejakiego Madreckiego, zam. we wsi Rosochy, pow. kaliskiego. Mianowicie wyludził on od Madreckiego około 1000 zł. rzekomo na wyrób 2-złotówek, które miały być fabrykowane przy pomocy warka i korbki. Naiwny kmiotek dał się nabrać na te pospolite oszustwo i stracił cały swój majątek, który uzyskał ze sprzedaży ziemi.

Bywają jednak wypadki, gdy podrzutek dłużej przebywa w zakładzie na Tramwajowej. Następnym etapem jest jeden z zakładów wychowawczych, czy to przy ulicy Karolewskiej, czy też w miejskim domu pracy przy ulicy Przedzalanianej. Wiele podrzutków wydział opieki społecznej oddaje na wychowanie osobom prywatnym.

Dwie krwawe zbrodnie pod Lublinem
Zona przy pomocy kochanka morduje siekierą niewygodnego męża — Zazdrosny małżonek wysirzałem rewolweru zabija żonę
Lublin, 23 sierpnia.
Powodem zbrodni była chęć pozbycia się niewygodnego męża i zawładnięcia jego majątkiem. Sprawców aresztowano i osadzono w więzieniu. Staną oni przed sądem doraźnym. Niemniej krwawa tragedia rozegrała się onegdaj w spokojnej zapadłej wsi Wojciechowie pod Lublinem. Na tle nieharmonijnego współżycia doszło tam do sprzeczki między 36-let-

nim Józefem Rosieckim, a jego 35-letnią żoną Marjanną. W pewnej chwili gwałtowny małżonek celnym wystrzałem z rewolweru w pierś zabił swą żonę. Nieszczęśliwa nie wiasta, brocząc krwią, padła na ziemię i po kilku godzinach wyzionęła ducha. Zbrodniczy zaś małżonek oddał się sam w ręce policji. Rosieckiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Szczegóły tej tragedii rodzinnej w świetle zebranych przez nas informacji przedstawiają się następująco. Marjanna Rosiecka od pewnego czasu wykazywała pewne objawy zaniedbywania obowiązków domowych i gospodarskich, co nasunęło mężowi podejrzenie, że małżonka jego utrzymuje stosunki z jednym z sąsiadów. Gdy przypuszczenia Rosieckiego zostały potwierdzone, nastąpiła krwawa rozprawa z wiarołomną żoną.

Jeszcze 100 robotników będzie zatrudnionych przy pracach kanalizacyjnych
Lódź, 23 sierpnia.
(ak) Roboty kanalizacyjne w Łodzi znajdują się w pełnym toku. Jak nas informuje naczelnik wydziału kanalizacji i wodociągów m. Łodzi, p. inż. Stułkowski — praca idzie sprawnie naprzód, warunki atmosferyczne i terenowe całkownie sprzyjają. Obecnie kontynuuje się pracę na czterech odcinkach: Na ulicy Starowólczańskiej, na Piotrkowskiej (odcinek między Czerwoną a Emilji), na terenach pokolejowych, które re miasto otrzymało na własność przy dworcem Fabrycznym i wreszcie czwartym etap obejmuje drobne roboty, jak zakładanie studzienek ulicznych, naprawy kanałów i t. d. Przy robotach kanalizacyjnych oraz przy regulowaniu rzeki Łódki i Bałutki pracuje obecnie około 1400 robotników. Do tej liczby zaangażuje się jeszcze około 100 robotników nadetatowo, gdyż z rozpoczęciem tegorocznych robót kanalizacyjnych w naszym mieście gwałtownie zwiększyła się liczba robotników, którzy znajdują pracę przy robotach kanalizacyjnych obliczono na 1400 osób.

Rozpruł sobie brzuch Wstrząsające samobójstwo w areszcie gminnym
Lublin, 23 sierpnia.
Antoni Kosmala, zam. w Piaskach Luterskich podczas awantury usiłował pozbawić życia przez zadanie ciężkich uszkodzeń cieleśnych swą narzeczoną. Gdy awanturnika i niedosłego zabójcę osadzono w areszcie gminnym popadł on w głęboką depresję duchową i, trawiony wyrzutami sumienia, zadał sobie trzy rany nożem w okolicy serca oraz rozpruł sobie brzuch. Kosmalę w stanie b. ciężkim odwieziono do Lublina, gdzie go ułokowano w szpitalu Szarytek.

Minjatury

Na wesoło!...

Małżonkowie Parasolczykowie bawią w zdrowisku. Już od dwóch miesięcy. Oboje siedzą w parku i przyglądają się przechodzącym kuracjom...

Drugi dzień w szkole. Wicusz spóźnił się na lekcję. Nauczyciel strofuje go za to. Czy nie wiesz, że do szkoły trzeba przyjąć punktualnie?...

Karnecik teatralny

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Jeszcze tylko kilka dni grana będzie w Teatrze Letnim w parku Staszica farsa M. He...

Tajemnica zielonego pingwina

Piękna nieznajoma, utrata pamięci, obudzenie w Hyde-Parku

Szóstego lutego bieżącego roku kupiec londyński Darron wracał późnym wieczorem do domu. Był to bardzo bogaty człowiek, który poza swoimi zajęciami zawodowymi poświęcał wiele czasu grze w karty...

ławce... w Hyde-Parku, i — ku swemu przerażeniu — stwierdził brak portfela z pieniędzmi. Aferą tą zainteresował się bardzo poważnie Scotland-Yard. Nie była ona pierwszą aferą tego rodzaju...

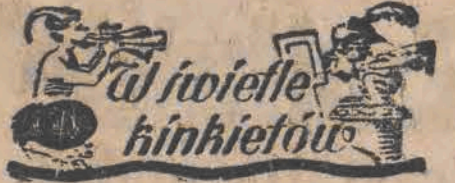
Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGLOSNI LÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. ŚRODA, dnia 23-go sierpnia. 11.50—11.55: Odczytanie programu na dzień bieżący...

Kierownik spółdzielni -- defraudantem

Poznań, 22 sierpnia. Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę niejakiego Michała Bagrowskiego, który, będąc kierownikiem jednej z poznańskich spółdzielni, defraudował 5000 zł.

W wyniku rozprawy Bagrowski skazany został na rok więzienia, przyczem na mocy amnestji darowano mu połowę kary, odbycie zaś dalszej kary zawieszono na trzy lata.



Sensacje z Hollywood

(lu). — Małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta wraz z młodszym synem Elliotem w przejeździe przez Hollywood zwiedziła wytwórnię filmową Foxa Movietone City...

Filmową prasę zagraniczną obiegła sensacyjna wiadomość. Znakomity reżyser Karel Anton, który w nadchodzącym sezonie będzie kierował europejską produkcją Foxa...

Wytwórnia Fox nabyła prawo filmowania sztuki naszego rodaka Alfreda Savoira (Poznańskiego) p. t. „Szwaczka z Luneville”.

Wieloletni reżyser baletu w teatrze na Broadwayu, Sammy Lee, twórca wspaniałego baletu impresjonistycznego do filmu „Miłostki baletnicy”...

Pod frapującym tytułem „Zakochany Diabeł” nakręca Fox nowy film pod reżyserją Wilhelma Dieterle. Główne role gra trójka znakomych aktorów...

Wytwórnia Fox zapowiada olbrzymią ilość, bo aż 120 filmów krótkometrażowych o treści kulturalno-oświatowej. Filmy te sprowadzi wkrótce do Polski warszawska reprezentacja Foxa...

Dowiadujemy się, że ulubienica naszej publiczności Liljana Harvey, nakręci w Hollywood cztery filmy. Pierwszy z nich p. t. „Jej Królewska Mość” jest już gotów i wkrótce nadejdzie do Polski.

„Pozwólcie nam żyć!”

Powieść sensacyjno-społeczna. Napisał Andrzej Zański

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI. Halina Rajacka, bezrobotna stenotypistka, postanowiła rozpaczliwie utopić się. Przeszkodził jej w tym szofer Paweł Przybor, u którego znalazła chwilowy przytułek...

nym ci przez tę intrygantkę Izabellę. Nawet i w najmniej liberalnych trybunałach zwykło się przesłuchać oskarżonego, zanim wyda się na niego wyrok... Pozwól i mnie skorzystać z przywileju ostatniego słowa...

ciła twoje kawalerskie propozycje... Mam wrażenie, że podobnie i teraz jedyną przeszkodą, która powstrzymała cię od zdrady małżeńskiej w dosłownym słowa tego znaczeniu był szlachetny upór Haliny...

ność, że nigdy nie zdobyła się na skargę czy zarzut, rozzuchwalała go. Lekcewał się sobie coraz demonstracyjniej tę dobrą istotę, pewny, że niekroć do niej wróci, spotka się zawsze z jej przebaczeniem i wyrozumiałością...

(Dalszy ciąg jutro).

Po trzech latach zameldowała o zniewoleniu

Kalisz, 23 sierpnia.
Do wydziału śledczego zgłosiła się 20-letnia mieszkanka Kalisza, niejaka Ptasieńska, która zameldowała że przed 3 laty zamierzała przystąpić do partii komunistycznej. Wskazano jej wówczas pewien adres pod który miała się zgłosić. Gdy Ptasieńska przybyła na miejsce, zastała w mieszkaniu pięciu mężczyzn, którzy dopuścili się na niej gwałtu. Przez cały czas pokrzywdzona nie składała meldunku, dopiero obecnie, za namową swej siostry, postanowiła o wszystkim zameldować.

Gdy Ptasieńska znalazła się na podwórzu, wiodącym do komendy policji, mężczyźni, którzy ją zgwałcili, zatrzymali ją i pobili. Wszystkich aresztowano. Są to: Dawidowicz, K. Helfant, Abram Helfant, Lipszyc i Hare.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 pietro.
Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA

Gdańska 37

tel. 232-55, przyjmuje od 9—3, w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.

**„Zabił mnie krepy mężczyzna!„
Dramatyczny napad na mieszkanie nauczyciela — Członkowie szajki bandyckiej skazani na kary więzienia**

Warszawa, 23 sierpnia.
Na terenie powiatu bielskiego i wysokomazowieckiego grasowała nieuchwytna szajka bandycka.

Pewnego dnia szajka ta dokonała włamania w Donowie do mieszkania nauczyciela Dariusza Mazura. Nauczyciel natknął się na opryszkę, który oświecił

go latarka, poczem strzelił. Mazur został raniony w brzuch. Przesłuchany Mazur zdołał przed śmiercią wyszeptać tylko słowa: „Zabił mnie krepy”.

Wkrótce policja otrzymała meldunek że w chwili morderstwa widziano w pobliżu mieszkania Mazura cukiernika A-

dolfa Frącza. Wkrótce aresztowano w domu jego Władysława Drzazgę i Pawła Dabrowskiego.

Znaleziono u nich wszystkich rewolwery ze skrzywionymi iglicami. Frącz przyznał się do udziału w kradzieży, lecz zaprzeczył, by dokonał zabójstwa, twierdząc, że zabił Drzazgę, który był hersztem i dostawcą broni bandy.

On to specjalnie powodował skrzywienie iglis w dostarczanych rewolwach, by utrudnić rozpoznanie z jakiej broni oddany był strzał.

Drzazga twierdził, że był tylko na czatach, zabójstwa zaś dokonał Frącz. Trzeci Dabrowski, jakkolwiek niewątpliwie brał udział w kradzieży, to jednak nie został oskarżony o zabójstwo, bo to bowiem nowicjusz w porównaniu ze współoskarżonymi, starymi kryminalistami.

Sąd Okręgowy, opierając się na całokształcie sprawy, uznał, że zabójstwa dokonał Drzazga. Jako posłałkę przyjął Sąd też przedśmiertne słowa Mazura, który mówił o „krepy”. Drzazga bowiem jest niskiego wzrostu.

Zapadł też wyrok, skazujący Drzazgę na 10 lat więzienia, Frącza za kradzież na 6 lat więzienia i Dabrowskiego na 4 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok ten wczoraj zatwierdził.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sikiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86). (p)

AWANTURA PO WYROKU SĄDOWYM

Dwaj świętokradcy przed sądem apelacyjnym

Poznań, 23 sierpnia.
Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęli dwaj włamywacze, którzy w roku ubiegłym włamali się do kościoła OO. Franciszkanów i obrabowali obraz z wot.

Sąd grodzki wymierzył włamywaczom w osobach Romana Stefańskiego i Tadeusza Grudzińskiego karę po 8 miesięcy więzienia. Naskutek apelacji pro-

kuratora sprawa znalazła się wczoraj przed sądem okręgowym, który powiększył obu włamywaczom karę do półtora roku więzienia.

W czasie wprowadzania przez policję, skazani poczęli się głośno awanturować, przy czym Stefański zawołał, że to są „sady bolszewickie”.

Za słowa te odpowiadać będzie Stefański ponownie przed sądem.

Skarb ukryty w pończosze

Dotkliwa strata przezornej radomianki

Radom, 23 sierpnia.
Za dawnych dobrych lat rozpowszechniony był ogólnie sposób przechowywania pieniędzy w pończochach. Z czasem zwyczaj ten powoli zniknął, ustępując miejsca safetom i książeczkom bankowym.

Ostatnio jednakże w związku z pamiejsca safesom i książeczkom bankochowanie oszczędności w pończochach

staje się znów aktualne. Przed rokiem głośną była historia zagubienia przez pewną obywatelkę staruszkę w pończosze 30.000 zł.

Obecnie historia ta w zmniejszonym nieco wydaniu powtórzyła się ponownie. Hesa Bunzier (Podjazdowa 11), zagubiła zawinięte w chustkę i schowane w pończochę 700 zł.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Dzisiaj i dni następnych.

PAŁAC NA KÓŁKACH
w rol. gł. Karolina Lubieńska, Nina Grodzka, Kaz. Krukowski, Aleks. Zelwerowicz, Igo Sym, Zbyszek Sawan i inni, oraz
2) Najświetniejsza komedia muzyczna w wersji francuskiej p. t.
Śpiew... Calus... Dziewczynina
(Wytwórnia Eclair Tirage, Paris). W rol. głównych Gustaw Fröhlich, Marta Eggerth, Tibor v. Halmay. 50-10

CORSO
Zielona 2-4.
Dzisiaj i dni następnych!

Nasz bezkonkurencyjny progr. Najpotężniejsze egzotyczne arcydzieło dźwiękowe reż. mistrza VAN DYKE'A
CZŁOWIEK MAŁPA
w rol. główn. znani artyści z najgł. filmów: **Johnny Weissmuller, NEIL HAMILTON, MAUREEN O'SULLIVAN, C. AUBREY SMITH.**
FLIP I FLAP w arcyciekawej komedji p. t. „NOCNA ESKAPADA”.
Pocz o 4 pp., w sob. i niedz. o 12. Sala nowoczesnie wentylowana. Ceny miejsc na I seans 45 i 54 gr. na nast. 54, 85 i 109 gr.

Doktor H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. med. H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. H. Zelicki
chor. kobiece i akuszerja
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. ŻEROMSKIEGO № 1
godziny przyjęć od 4—8, tel. 237-69.

PROSEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-Z-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.
ŻĄDAMIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

DR. MED. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
MAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

Dr. Dorota LEWY
POWRÓCIŁ
CHOROBY PŁUC (Roentgen)
Piotrkowska 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. W. BALICKA
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Doktor Sołowiejczyk
POWRÓCIŁ
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99, tel. 144-92.
Przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wieczór.

Dr. med. Z. Pinezewska
Położnictwo, chor. kobiece przeprowadziła się
Gdańska 74 m. 1, tel. 108-01
przyjmuje 4—6 po poł.

DR. MED. R. Augenfiszowa
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
POWRÓCIŁA,
przyjmuje od 5—6 i 7—8 w. ŚRODMIEJSKA 12, tel. 126-87.
i w Lecznicy „Vita”, Piotrkowska 45 od 3—4 i 6—7 w.

Dr. med. H. Klaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

DOKTOR H. Różaner
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 6—9 wiecz
MASZYNY Singera zaped elektryczny, 2 stoly po 5 maszyn, sprzedam, „Par”, Poznań, 56.222.

DR. MED. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1.
POTRZEBNE od zaraz pracownice do robót sztytelkowych, drutach oraz pojasowych. Stodolniana Nr. 10, m. 5.

DR. MED. Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

Złoto BIŻUTERIA, SREBRO
kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

Święto Zw. Obrony Kresów Wschodnich



W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Obrony Kresów Wschodnich. Na zdjęciu przemarsz oddziałów Związku z katedry Św. Jana, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, na plac Józefa Piłsudskiego.

Tunele pod Skaldą



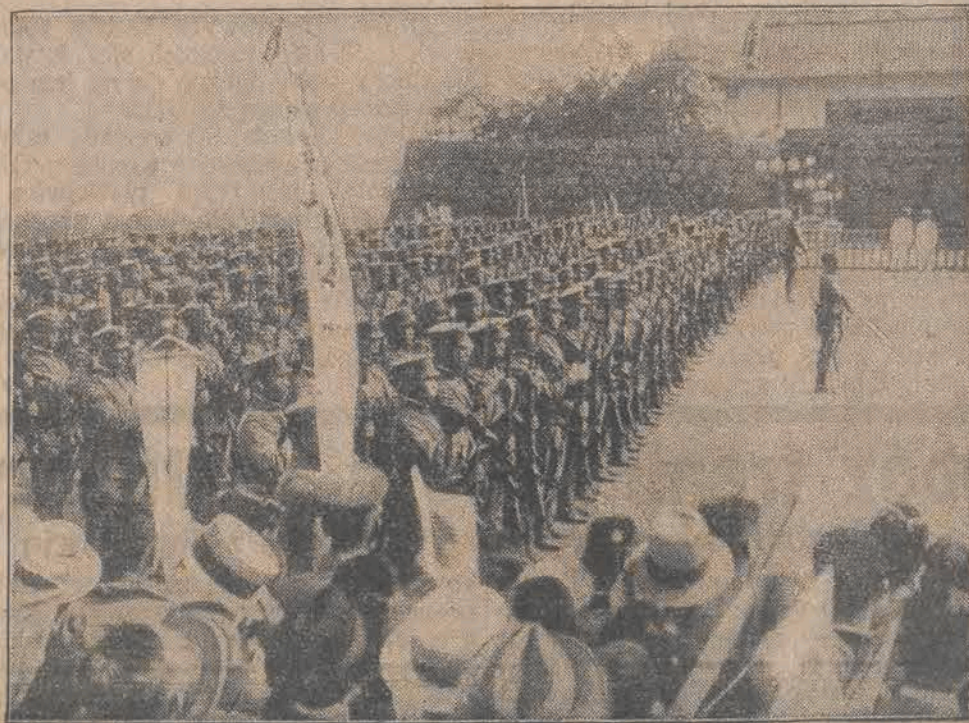
Gigantyczne twory techniki współczesnej — tunele pod rzeką Skaldą w Belgii. Jeden z nich długości 500 m. przeznaczony jest dla pieszych, drugi, długości 2 km., dla ruchu kołowego. Otwarcie tunelu nastąpi 10 września bież. roku.

Nieeb żyje szkoła!



Młodzież szkolna, po mile spędzonych wakacjach, ochoczo wraca do nauki.

Defilada przed monarchą japońskim



Większość wojsk japońskich odwołana została z Chin. Zdjęcie przedstawia formację wojskową, przed pałacem cesarza japońskiego, który odbiera uroczystą defiladę.

Nowy wynalazek angielski



Na zdjęciu pożar cysterny oliwy, ugaszony z błyskawiczną szybkością przy pomocy nowej gaśnicy.

Codzienna nowelka „Expressu”

Kariera 9-letniego chłopca.

Jerzyk miał zaledwie dziewięć lat, i był najmniejszym z pośród wszystkich chłopców, usługujących na wielkim placu tenisowym. Rodzice jego pochodzili z robotniczej sfery. Nie słyszeli oni nawet nigdy o światowych mistrzach gry w tenisa, o emocjonujących meczach, walkach o puchar i t. d.

Cóż ich to mogło zresztą obchodzić? Mieli przecież tyle własnych trosk i kłopotów.

A mały Jerzyk interesował się tylko tenisem. Spoglądał z podziwem na pięknych, wytwornych panów i wysportowane panie, którzy od rana kręcili się po placu tenisowym i marzył o tym, że w przyszłości również będzie mistrzem w tej pięknej grze.

Gracze naogół lubili tego chłopca. Nie zwracali jednak na niego żadnej szczególnej uwagi, gdyż prócz niego stałe dyżurowało na placu kilkunastu innych chłopców.

Ale gdy przyjechała amerykanka, Miss Cripps, Jerzyk nagle zdobył uprzywilejowane stanowisko.

Miss Cripps, jedna z najwybitniejszych tenisistek świata, jak prawie wszyscy jej koledzy po fachu, była bardzo przesadna. Przed każdą decydującą rozgrywką, od szeregu już lat powtarzała 27 razy słowo „trzynaćcie”. Następnie wysyłała list do pierwszego lepszego z pośród swoich adoratorów. Podobno te dwie rzeczy przynosiły jej szczęście.

Ale jeszcze ważniejsze było, jak twierdziła Miss Cripps, by chłopiec usługujący jej na placu — miał rude włosy i odstające uszy.

Okazało się, że na placu tenisowym, gdzie pracował Jerzyk, nie było ani jednego rudego chłopca. A odstające uszy miał właśnie tylko Jerzyk. Dlatego więc słynna amerykanka wybrała jego.

Od tego dnia datuje się kariera małego Jerzyka.

Wszyscy pozostali chłopcy nie ukrywali przed nim swej zazdrości. Przecież wielu z pośród nich znacznie dłużej pracowało na placu i odznaczało się o wiele większą zręcznością, a jednak młoda, amerykanka, która w całym mieście wzbudzała ogromne poruszenie, chciała tylko Jerzyka.

Mały chłopiec z odstającymi uszami spędzał przy niej całe dnie. Miss Cripps grała bowiem od rana do wieczora, przygotowując się do wielkiej batalii. Miała przecież grać z pewną szwedką, jedną z najzaciętszych konkurentek. Jeśli zwycięży — wówczas z łatwością już zdobędzie mistrzostwo na międzynarodowych zawodach w Anglii.

I wreszcie nadszedł dzień walki z młodą szwedką.

Publiczność, jak zwykle w takich wypadkach, szalenie zapełniła wszystkie miejsca. W łóżach zasiadli przedstawiciele rządu oraz dyplomaci. Rozgrywki zapowiadały się niezwykle interesująco.

Miss Cripps przyszła na plac dość wcześnie. Zamknęła się w swej kabinie i swoim zwyczajem napisała list do jakiegoś adoratora, a później 27 razy powtórzyła słowo „trzynaćcie”.

Teraz należało tylko upewnić się, czy Jerzyk jest na placu.

I spotkała ją przykra niespodzianka. Okazało się, że kierownictwo rozgrywek wyznaczyło jej innego chłopca. Wysokiego, smukłego brunetnika, z mallemi uszami. To było niesłychane!

Miss Cripps kazała natychmiast sprowadzić młodego hrabiego, który występował w roli sędziego.

— Muszę mieć Jerzyka — oświadczyła mu kategorycznie. — Jeśli go nie odszukacie, nie będę brała udziału w meczu.

— Ależ szanowna pani — przeraził się hrabia — musimy już rozpocząć grę. Chłopak ten wogóle dziś nie przyszedł. Ten czarny jest zresztą znacznie zręczniejszy od niego.

— Wykluczone — zawołała kategorycznie amerykanka. — Jeśli go nie sprowadzicie, nie będę grała!

Hrabia zrozumiał, że dalsza dyskusja jest bezcelowa. Wskoczył do taksówki i sam pojechał po Jerzyka.

Mały chłopczyk w tym czasie siedział sam w mieszkaniu rodziców i zalewał się gorzkimi łzami. Nie spodziewał się takiego ciosu. Przecież piękna amerykanka stała go wyróżniała, a tu nagle powiedziano mu, że w czasie meczu ma go zamienić inny chłopiec, podobno zręczniejszy od niego.

Lecz Jerzyk widocznie urodził się pod szczęśliwą gwiazdą. Nieoczekiwanie przed domem zatrzymał się samo-

chód. Sam hrabia wpadł do mieszkania, wziął chłopca za rękę i zabrał go ze sobą na plac.

— Panna Cripps pragnie, byś ty jej usługiwał — powiedział chłopcu.

Jerzyk uśmiechnął się z triumfem. Więc amerykanka o nim nie zapomniała.

To inni, jego wrogowie, chcieli go usunąć.

Gdy przyjechali na plac, publiczność już niecierpliwiła się i głośno wyrażała swoje niezadowolenie.

Po kilku minutach wreszcie rozpoczęły się rozgrywki. Młoda amerykanka przez całą godzinę walczyła zaciekle z szwedką. Chwilami zdawało się już, że jej ulegnie.

Lecz szala zwycięstwa wreszcie przechyliła się na stronę amerykanki.

Miss Cripps pokonała swą konkurentkę.

Entuzjazm publiczności był nadzwyczajny. Amerykanka z trudnością wydarła się z rąk swych wielbicieli. Pobiegła do swej kabiny i kazała sprowadzić Jerzyka.

Przez parę chwil spoglądała nań milcząco i wreszcie rzekła:

— Masz bardzo odstające uszy. To jest bardzo ważne. Prócz tego, zdaje mi się, że twoje blond włosy mają rudość odcień, prawda?

— Nie wiem — odparł chłopiec, rumieniąc się po uszy.

— A ja wiem. Dlatego właśnie pojedziesz ze mną do Anglii i będziesz mi już stale towarzyszył we wszystkich moich podróżach po całym świecie.

Tłum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 159-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.